GAZETA KRAKOWSKA

Nro 70.

Z KRAKOWA DNIA 30. SIERPNIA 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 22. Sierpnia.

Dnia 20 b. m. Rada Jeneralna Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego odprawiła publiczne posiedzenie w zamku w Izbie Poselskiey, w celu przyięcia Deputowanych od Kommissyi Rządu tymczasowego w Litwie, do Rady Jeneralney wysłanych, i odebrania od nich Aktu przystąpienia do Konfederacyi; przez tenże Rząd w Wilnie zdziałanego.

Posiedzenie zaczęło się w samo południe. Wszystkie władze kraiowe, JW. Ambassador Francuzki z osobami do poselstwa należącemi, iako też niektórzy z cudziemcow znayduiących się w tey stolicy, obecni byli na tey uroczystości.

Za przyyściem Rady Jeneralney do Izby Poselskiey, napełnioney iuż widzami płci oboiey, posiedzenie otworzone zostało przeczytaniem przez JW. Koźmiana Sekretarza Jeneralnego Rady Jeneralney protokułu posiedzienia poprzedzaiącego, na którym ninieysze posiedzenie było uchwalone; poczem JO. Xże Marszałek Konfederacyi wezwał, ażeby Deputacya Rządu tymczasowego Litwy zaproszoną była do Izby. Ta gdy przybyła w osobach JWW. Jelińskiego Podkomorzego i Tyzenhauza byłego Chorążego WW. X. Litt. i zaięła mieysce naprzeciw Rady Jeneralney, pierwszy z porządku JW. Jeliński mowiąc za danym sobie od laski głosem miał mowę następuiącą:

Naydostoynieysza, Nayszanownieysza Norodu Polskiego Powszechna Konfederacyo!

„Przynosiemy od tymczasowego Rządu Litewskiego wyznaczeni Delegaci Akt akcessu Narodu Litewskiego do Konfederacyi powszechney Narodu Polskiego z oswobodzonych oney części. — ale niebawnie i wydobyć się usiłuiące z despotyzmu, z podobnym entuzyazmem ogłoszą się, a iłotniey składamy związek iednotchnący w rownym patryotyzmu zapale, i ziednostayną ofiarą maiątkow i życia, na zaskuteczmienie zamiarow, iakie ze słodyczą czuie w sobie każdy obywatel, iakie podaie systemat narodu całkowitego Polskiego, do iakich przedsięwzięć ponęca opieka Zesłańca z niebios, Bohatyra nienysławionego, w rzędzie dawnych przechodzącego, a w obecnym wieku i nayodleglеyszey potomności, cudem mianowanego Napoleona W. — Błogosławi widomie Opatrzność wszechmocna, iak dawniey przodkow naszych w rozlicznych nieszczęściach koleiach, tak teraz i nas wydźwigaiąc z ucisków i pogrążeń samowładney przemocy, niszczącey każde prawa polityczne, cywilne i osobiste, aż do zatracenia samey exystencyi wolno myślącego człeka.

Sprawą Boga i sprawą W. Napoleona, Wybawiciela całego Narodu Polskie-

go, któremu wespół z Polakami Litwa oddani iesteśmy, wszystką wdzięcznością, i wszelką powolnością do wskazań nam naypotężnieyszego Monarchy wskrzeszony staropolski duch w Narodzie Litewskim, rozpływa się ukontentowaniem z powstania, zasila się do odwrocenia nielitościwych obarczeń. Obecne w sercach i umysłach Litwinow obrazy sławnych wielu mężow, woiownikow i rycerzow, rodakow spólney oyczyzny, pod panowaniami pierwszych i poźnieyszych Piastow, iako i Jagiellonow, z których iednych mile widziemy między rozkrzewionemi ich potomkami, drugich z drogiemi szczątkami zeszłych z listy żyiących w uwielbieniu święciemy. Lecz możeż co bardziey wznieść w Polakach i Litwinach nayszlachetnieyszą energiią, — iak imie Napoleona W. iego wpływ do bytu naszego osobisty, toż całego narodu nadzieia, że iest i żyie Polska? Okazali się iuż pod tem hasłem Polacy całemu światu znaiomemi. — Litwa o iednakową chwałę ubiegać się nie ubliży. Owoż narod Litewski pała iedną z Polakami miłością oyczyzny, oswobodzeniem się, i zatarciem zniewag poniesionych od Moskwy, Potencyi, krwawą polityką wytracaiącey plemie Polaka i Litwina; w końcu naypewnieyszy czynię wniosek, że przy zwycięzkiem ramieniu Napoleona W. Litwa z Polską stanie na punkcie od Bohatyra oznaczonym, zaymie na karcie Europy mieysce, z którego naysmutniey uchyloną została, i okaże się połączony narod godnym tylu względow i dobrodzieystw Wielkiego Napoleona.

Tak narod Litewski w oddziałach wolnych od zawistnych woysk i tyranii, przed was Polacy niesie braterskie swe śluby, ponawia nayświętszą i nierozerwaną Uniią.

Przyymiycie Polacy pod spólne zaradzenia los Litwy, zasilaycie swą gorliwością; przodkuycie w zawodach chwały. — Narod Litewski z Polskim ieden, i nierozdzielne iego znamie Królestwo Polskie, przystępuie ze skwapliwością do Aktu Konfederacyi powszechney Narodu Polskiego; za swoie prawidło tenże akt bierze; przepisow dochowa, i we wszystkiem do spólnego ducha nieodzownie zależeć przyrzeka. — Przytulcie więc przezacni Polacy do serc braterskich Litwę.

Naczelniku cnot, i zasado charakteru staropolskiego, od tak dawna z zasłużonych wysłużony Synu Oyczyzny, światło i wzorze współobywateli, Marszałku Konfederacyi powszechney Narodu Polskiego, JO. Xżę Czartoryski, Jenerale Ziem Podolskich! Litwa zawsze do W. X. Mci przylgniona, iako ze krwi Jagiełłow pochodzącego, iednakowemi i Litewski Rząd tymczasowy czuciami przeięty, pokłada swą ufność.

Rownie z oną iest dla Rady powszechney mężow światła, obszernego i nayprzykładnieyszego do oyczyzny przywiązania Marszałkowi przyłączoney, gotowa we wszystkiem znosić się i uiszczać, co tylko podanem zostanie do dobra spólney oyczyzny, nierozdzielnego Narodu Polskiego z istoczonego z Litwą.

Reprezentanci od tymczasowego Rządu Litewskiego, mimo licznemi laty nachylony wiek, pokrzepiamy się z nowey epoki, i ożywiamy się nadeszłem szczęściem narodu; śmiemy przeto zastosować mowcy Rzymskiego słowa: *Ergo non valetudo quemquam, non aetas retardavit quominus oculos insolito spectaculo implerent.* Zamykam głos: Niech żyie naydobroczynnieyszy nasz Wskrzesiciel, Wybawca i Zastępca Napoleon, Bohatyr świata,

Cesarz zwycięzkiego i wspaniałego Narodu Francuzow, Krol Włoski, Pośrednik Szwaycarski, Protektor Ligi Reńskiey! — Niech żyie Krol Saski, Oyciec nayukochańszy od ludow pod świętem iego berłem zostaiących, Frederyk August, ozdoba tronu! — Niech żyie Oyczyzna, iedna i nierozdzielna Polska z Litwą!

Po tey mowie drugi Deputowany JW. Tyzenhauz złożył Akt następuiący, który JW. Sekretarz Jeneralney Konfederacyi przeczytał:

Akces do Konfederacyi Warszawskiey Rządu i Obywateli W. X. Litewskiego.

"My Kommissya Rządu tymczasowego w W. Xięstwie Litewskim, Administracya Departam: Wileńskiego, Duchowieństwo świeckie i zakonne obrządku Łacińskiego, Grecko-Unickiego i wszelkich innych wyznań, Akademiia, Władze sądowe, Marszałek, Podprefekt z Obywatelami ziemiańskiemi, Prezydent z Municypalnością, wszystkie korporacye, i zgromadzenia miasta, zgoła zbiór mieszkancow Xięstwa Litewskiego dziś w mieście Wilnie przytomnych, zebraliśmy się w kościele katedralnym Wilenskim, w przytomności JWW. Senatorow i Posłow od Seymu i Konfederacyi Warszawskiey delegowanych; gdzie wysłuchaliśmy Aktu nam przeczytanego, i tu wpisanego, zawieraiącego w sobie to cnotliwe przedsięwzięcie: aby rozerwane Krolestwa Polskiego i W. Xięstwa Litewskiego kraie połączyły się na nowo w iedno polityczne ciało, i wzróciły do dawney swey oyczyzny, iey swobod i posiadłości. Łącząc wszystkie nasze żądze, usiłowania i sposoby do osiągnienia tak świętego i upragnionego celu w odzyskaniu oyczyzny, w ustaleniu iey bytu, siły i pomyślności, przystępuiemy do związku Konfederacyi Warszawskiey, i ten Akt przystępu, iako braterskie i obywatelskie przymierze w przybytku i obliczu Boga, wzywaiąc potężney i litosciwey iego pomocy, własnemi rękami podpisuiemy. Działo się w Wilnie w Kościele katedralnym d. 14 Lipca 1812 r.

(*Tu następuią liczne podpisy.*)

Zgodno z oryg. *Jozef Kossakowski S. J.*

Zabrał potem głos JW. Gołaszewski Biskup Wigierski, Senator, Radca Konfederacyi, w tych słowach:

SZANOWNI RODACY!

Jakże zadziwiaią i nadzwyczayną szybkością połączaią się nadzieie nasze z swoiemi spiełnieniami! Ledwo co wyrzekł pierwszy i iedyny Mąż w świecie, będziecie Polakami, i natychmiast umorzone politycznie oyczystey istności części powstaią, i rozdarte w iedno się narodu ciało łączą. A gdziekolwiek tego Męża przeznaczeń głos zachodzi, mocą iego obumarłe niewolą Prowincye ożywiaiąc swego ducha, obalaią iego duchem polityczney śmierci potęgę, tak, że to się do nas przystosować może, co powiedziano w znaczeniu moralnem: *loquens contritus est*, & *nos liberati sumus.* Szanowna Litwo! iuż tedy i ty wydobyta z grobowca powszechnego oyczyzny, podaiesz bratnie dłonie ku połączeniu się z poprzedniczo wskrzeszonemi bracią twoiemi, abyś niegdyś ieden z nami formuiąc narod, iednę składała Oyczyznę.

Spoglądała od kilku lat część narodu wskrzeszonego z smutkiem, że ieszcze nie widziała wraz z sobą ukochanych w was, szanowi Litwini! braci swoich. Troskliwość o was nasza mierzyła się dla was naszą miłością, a tey miarą była miłość Oyczyzny.

Były czasy, gdzie oba oddzielne narody probowały się męztwem i bronią, a

)2(

poznawszy się, osądziły, iż są godne siebie nawzaiem; iednego zaś wspólnego od północy wzmagaiącego się maiąc nieprzyiaciela, pamiętnym aktem Unii połączone z sobą, w iedną się narodową massę zlawszy, odtąd ieden zawsze miały cel, iednych nieprzyiacioł, iednych wspólnie Sprzymierzeńcow, iednego ducha i iedno serce. — O ileż to razy niewspomnieliśmy owych miłych nam czasow, gdzie Pogon z bratnim złączona Orłem, okazałą, szanowną, mocną i szczęśliwą wspólną czyniła oyczyznę! Snuła się nam właśnie, iak gdyby w świeżem wyobrażeniu pamiątka, w rowni obok naszych, sławnych waszych rycerzy, owych niegdyś Czartoryskich, Wiśniowieckich, Radziwiłłow, Chodkiewiczow, Sapiehow, Pocieiow, Pacow, Korsakow, i innych niezliczonych imion, którzy chwałą swoią okrywaiąc oyczyznę, iey się nawzaiem okryli sławą.

Duchy szanowne i święte! iuż drogie wasze zwłoki na ziemi spoczywaią oyczystey i wolney, a kilkonastoletnie zbrudzenie popiołow waszych, iuż walecznych zastępow oyczystych cnotliwą krwią spłukane, w tem zaś mieyscu pamięć wasza wznowiona, niech będzie hołdem wdzięczney potomności, oraz przypomnieniem iey tey miłości, tey iedności bratniey, iską pod ow czas chlubną była i silną wspólna nasza matką Oyczyzna. Ale, co mowię, iedności! która nigdy w żadnym względzie zerwaną bydź ani mogła, ani może; od tylu bowiem set lat, procz rożnicy nazwisk Litwy i Korony, stawszy się iednym narodem, iesteśmy, że tak powiem, wzaiemnie kość z kości, krew ze krwi naszey. Zacne domy, imiona, familiie, maiątki i wszystkich rodzaiow związki, tak są związane i połączone z sobą, iżby można powiedzieć, że wspólnie Litwa w Koronie, a Korona w Litwie ieden ogólny i w zupełney rowności Narod Królestwa Polskiego składaią. — W was więc Przezacni Mężowie, którym szanowny Rząd tameczny powierzył chlubne poselstwo ku połączeniu się braci z bracią, w tem tu mieyscu, iako środkowym punkcie iedności narodowey, wita Oyczyzna, witaią połączeni w iedną narodową familiią bracia wasi, z tem rozczuleniem, z iakiem witali powstaiącą Oyczyznę. Zanieście Mężowie zacni, aż do ostatnich kresow granic niegdyś Polski, chlubę oyczystą ziednoczenia się wspólnego, gdzie na nowo i silnieyszym węzłem chorągwie z chorągwiami, broń z bronią, krew ze krwią, serca z sercami zmieszały się i połączyły w iedno; powiedźcie że iuż się więcey tą święta iedność naszą nie zerwie, bo ią zaręczyła wszechwładna i nie mylna Opatrzność usty Wybranego swoiego.

Oycze oyczyzny, Monarcho kochany! Twoiey tu nie dostaie osoby, abyś węzłem Konfederacyi, do którey łaskawie raczyłeś przystąpić, i zatwierdzić, złączony z całem Królestwem Polskiem odbierał hołd w cnotliwey naszey radości, z połączenia się w iedno ciało polityczne synow oyczyzny; wiemy, że Twoie Pańskie serce, tym rozczulone widokiem, nasząby się napełniało radością.

Wielki przeznaczeń Mężu! twoiey to wspaniałey opiece, i twoiey nierozerwaney potędze, twoiey mądrości winniśmy tę szczęśliwość, która w nayodlegleyszą potomność odbiiać się nie przestanie, z nayrzetelnieyszą narodową dla Ciebie wdzięcznością.

Oby łaskawa Opatrzność, błogosławiąc początkom bytu naszego, utrzymuiąc iedność bratnią, wzmacniaiąc cnoty

moralne i obywatelskie, męztwo teraźnieyszych i potomnych naszych rycerzy, piętnuiąc samą słusznością i sprawiedliwością charakter narodowy, uczyniła go wielkim i sławnym na zawsze!

Zamknął nakoniec posiedzenie JO. Xiążę Marszałek, wynurzaiąc w czułych wyrazach wdzięczność Obywatelom Litewskim, iż iako swego współziomka, szczególnem zawsze zaszczycać raczyli przywiązaniem, i dziękuiąc Deputacyi za przychylne o nim wspomnienie w dopiero słyszaney mowie JW. Jelińskiego.

Z Paryża d. 15. Sierpnia.

Dziś w dniu urodzin N. Cesarza odprawiło się o godzinie 1 po południu w kościele katedralnym Paryzkim *Te Deum* z nową muzyką przez P. Desvignet zrobioną, na którem znaydowały się wszystkie władze. Przed południem N. Cesarzowa słuchała w kaplicy pałacu Tuilleries z wielkiemi urzędnikami mszy. Poprzedzaiącego wieczora były na wszystkich teatrach bezpłatne widowiska. W dniu uroczystości o godzinie 9 z rana założył minister spraw wewnętrznych kamień węgielny na pałac archiwow, gmachy szkoły główney i pięknych umieiętności. Po południu o godzinie 2 były na Sekwanie wodne szermierstwa, a na polach Elizeyskich rozmaite zabawy aż do wieczora. Gdy się zmrok zrobił, nastąpił faierwerk przy oświeceniu miasta.

Wizerunek Cesarza pędzla Dawida odszedł do Anglii i ma bydź dla Xcia Rejenta przeznaczony. Artysta miał za niego 1000 gwineow dostać. Obraz ten wystawia Cesarza, gdy po nocney pracy podnosi się od stolika, świece są spalone, zegar wskazuie godzinę 4tą i pierwsza dnia zorza wpada do pokoiu.

Dziennik państwa zawiera co następuie pod d. 20 Lipca z Florencyi: — Miasto nasze dowiedziało się naypierwey o nagłem marszu woyska do Moskwy, i żadne z miast państwa nie ucieszyło się bardziey tą wiadomością iak nasze. Poznaliśmy bowiem Moskali i nie lubiemy ich; odwiedzili nas w miesiącach Wześniu i Październiku 1799 i dali nam poznać czego mieszkańcy południowi spodziewać się od nich mieli, gdyby Cesarz nie zakreślił granic między niemi i polerowną Europą. Przyszli do nas iako sprzymierzyńcy nasi, a łupili sklepy, pustoszyli okolice i połowę wspaniałey naszey przechadzki *Cascines* zniszczyli.

Dzisieyszy Monitor ogłosił

Dziesiąty Biulletyn Wielkiego Woyska.

W Witepsku d. 31. Lipca 1812.

Imperator Moskiewski i W. Xże Konstanty opuścili woysko i poiechali do stolicy. D. 17 Lipca oddaliło się woysko Moskiewskie z oszańcowanego obozu pod Dryssą i poszło do Połocka i Witepska. Stoiące pod Dryssą woysko Moskiewskie składało się z 5 korpusow, z których każdy miał po dwie dywizye piechoty, a 4 jazdy. Jeden z tych korpusow pod dowodztwem Xcia Wittgensteina pozostał się dla zasłonienia Peterzburga, 4 inne przybyły d. 24 do Witepska i osadziły lewy brzeg Dźwiny, na którym to miasto leży. Korpus Ostermana z częścią gwardyi konney udał się d. 25 rano w drogę i poszedł do Ostrowo.

Potyczka pod Ostrowo.

D. 25 Lipca Jenerał Nansouty z dywizyami Bruyera i St. Germain, i 8mym pułkiem lekkiey piechoty natrafił na nieprzyiaciela o dwie godziny drogi z tey strony Ostrowo. Jazda natarła kilkakrotnie, i wszystkie iey poruszenia były z korzyścią dla Francuzow. Lekka jazda

okryła się sławą. Król Neapolitański wspomina z pochwałą o brygadzie Jenerała Pirè, składaiącey się z 8go huzarow i 16go kirysserow pułku. Moskiewska jazda, pomiędzy którą znaydowała się część gwardyi konney, porazoną została. Batterye, które nieprzyiaciel przeciw naszey jeździe wystawił, wzięte zostały. Piechota Moskiewska, usiłuiąca zasłonić artyleryą, została przez lekką naszą jazdę przełamaną i porąbaną. — D. 26 postąpił Wicekról na czele kolomn z dywizyą Delzen naprzod. O godzinę drogi za Ostrowo wszczęła się żywa walka z przednią strażą 15 do 20,000 ludzi wynoszącą. Moskale byli z stanowiska za stanowiskiem wypieranemi, a lasek bagnetem zdobyty został. Król Neapolitański i Wicekról Włoski wspominaią z pochwałą o Jenerałach Baronie Delzen, Huard i Roussel; 8my pułk lekkiey piechoty, 84ty i 92gi liniiowy i 1wszy kroatów pułk dobrze się popisały. Jenerał Roussel, waleczny woiownik, znaydował się przez cały dzień na czele woyska, a żaden nie spotkał go przypadek. W wieczor o godzinie 10tey obieżdżaiąc placowki, popadł atoli nieszczęściu, że ieden z naszych pobocznikow (flanqueur) maiąc go za nieprzyiaciela, wymierzył do niego i zgruchotał mu czaskę. Podobniey mu było przed 3 godzinami na placu boiu od nieprzyiaciela poledz! — D. 27 rowno z świtem rozkazał Wicekról dywizyi Broussier, składaiącey czoło kolomny, naprzod postąpić. Ośmnasty pułk lekkiey piechoty i lekka jazda brygady Barona Pirè pociągnęły w prawą. Dywizya Broussiera szła gościeńcem i kazała ponaprawiać mosty, które nieprzyiaciel rozrzucił. Z wschodem słońca postrzeżono z 10,000 jazdy złożoną tylną straż nieprzyiacielską. Stała ona uszykowana na rowninie; prawe iey skrzydło opierało się o Dźwinę, a lewe o lasek osadzony piechotą i działami. Jenerał Hrabia Broussier stanął z 53cim pułkiem na wzgorku, gdy tym czasem cała dywizya przebywała wąwoz. Dwie kompanie woltyżerow pociągnęły same naprzod; postępowały wzdłuż rzeki i uderzyły na cały ogrom jazdy, która zrobiła poruszenie naprzod i te 200 ludzi tak ze wszystkich stron obskoczyła, iż miano ich i mieć musiano za zginionych. Lecz nie zginęli; zebrali się w kupę, okazali tyle zimney krwi i męztwa, iż będąc ze wszystkich stron otoczonemi, bronili się przeszło godzinę, ubili przeszło 300 konnicy i dali czas jazdzie Francuzkiey do nadążenia i ich oswobodzenia. Dywizya Delzen udała się w prawą. Król Neapolitański kierował attakiem przeciw laskowi i batteryom. W mniey godziny wszystkie nieprzyiacielskie stanowiska zostały opanowane, a nieprzyiaciel odparty był za rzeczkę, która poniżey Witepska do Dźwiny wpada. Woysko zaięło stanowisko wzdłuż tey rzeczki o godzinę drogi od miasta. — Nieprzyiaciel okazywał siłę 15,000 jazdy i 60,000 piechoty. Spodziewano się, iż nazaiutrz przyydzie do bitwy, z czem przechwalali się Moskale. Cesarz przepędził resztę dnia na rozpoznawaniu placu boiu i rozporządzeniami nazaiutrz; lecz rowno z świtem cofnęli się Moskale z wszystkich mieysc ku Smoleńskowi. Cesarz zatrzymał się niedaleko wzgorka, na którym 200 woltyżerow oddaleni od woyska oderzyli sami na prawe skrzydło jazdy nieprzyiacielskiey. Piękna ich wytrwałość ściągnęła iego uwagę. Kazał ich się zapytać do którego należą korpusu.

"Do 980 (odpowiedzieli) i trzy części z nas iesteśmy synami Paryżanow.„ — Powiedź im, odpowiedział Cesarz, iż są walecznemi ludźmi i wszyscy zasłużyli na krzyże honorowe! — Wypadkiem trzech potyczek pod Ostrowo iest: zabranie 10 dział moskiewskich z zaprzęgiem, od których kanonierowie zarąbanemi zostali; 20 prochownic z ładunkami; 1500 jeńcow; 5 do 6000 zabitych i ranionych Moskalow. Nasza strata wynosi 200 zabitych, 900 ranionych i około 50 zabłąkanych ludzi. Król Neapolitański chwali naybardziey Jenerałow Bruyeres, Pirè i Ornano, tudzież Pułkownika Radziwiłła, iako officera rzadkiey nieustraszonności, który 9tym pułkiem ułanow Polskich dowodzi. — Czerwony pułk huzarow Moskiewskiey gwardyi iest wytępiony; utracił 400 ludzi w zabitych i wiele w jeńcach. Moskale liczą 3 zabitych lub ranionych jenerałow; wiele pułkownikow i officerow sztabu pozostało zabitych na poboiowisku.

D. 28 rowno z świtem weszliśmy do Witepska. Jest to miasto maiące około 30,000 mieszkańcow, i 20 klasztorow. Znaleźliśmy tu nieco magazynow, a mianowicie Imperatorski skład soli wartaiący 15 milliionow frankow (15 mill. funtow soli w sobie zawieraiący.) — Kiedy woysko do Witepska postępowało, uderzył nieprzyiaciel na Xcia Eckmühl (Marszałka Davoust) pod Mohilowem. Bagration przeszedł pod Bobruyskiem za Berezyną i poszedł do Nowego Bychowa. D. 23 rowno ze dniem 3000 kozakow uderzyło na 3ci pułk strzelcow, i zabrali z niego 100 ludzi w niewolą, pomiędzy któremi znaydował się pułkownik i 4 officerow, wszyscy ranieni. Porwano się do broni, i bić się zaczęto. Moskiewski Jenerał Siewers uderzył naypierwszy dwiema naydobrańszemi dywizyami; od godziny 8 z rana aż do 5tey po południu trwała walka wzdłuż lasu i około mostu, który Moskale pozyskać koniecznie chcieli. O godzinie 5 rozkazał Xże Eckmühl 3 bataliionom naprzod postąpić, stanął na ich czele, poraził Moskalow, opanował ich stanowiska i ścigał na godzinę drogi. Moskale utracili 3000 w zabitych i ranionych, i 1100 w jeńcach. My mieliśmy 700 ranionych i zabitych. Pobity Bagration cofnął się do Bychowa i przeszedł za Dniepr dla dostania się do Smoleńska.— Potyczki pod Mohilowem i Ostrowo były dla naszego oręża świetne i chwalebne; nie potrzebowaliśmy iak połowę siły, którą nieprzyiaciel przeciw nam wystawił, ponieważ mieyscowe położenie niedozwalało iey rozwinąć.

Z Wiednia d. 19. *Sierpnia.*

N. Cesarzowa po skończonych kąpielach w Teplic powrociła w dobrem zdrowiu d. 17 do Baden, gdzie oboie Cesarstwo bawią. D. 18 ziechali tu na exekwiie za ś. p. Elektora Trewirskiego, Królewicza Polskiego, po którym zawdział dwor na 4 tygodnie żałobę.

Pierwszy dalszy ciąg wypisu z Dziennika działań C. K. Austryackiego posiłkowego korpusu.

Podług nadeszłego d. 16 b. m. z Snowa głowney kwatery Xcia Schwarzenberga pod d. 31 Lipca dziennika dalszych działań, przeprawił się d. 16 Lipca Rotmistrz Braqueville od Kienmajera huzarow pod Włodową za Bug, podszedł placowkę z kozakow złożoną i wraz z officerem w niewolą zabrał. D. 17 w Pińsku dostało się w naszą niewolą 4 Moskiewskich officerow i 134 żołnierzy. Tegoż

dnia Pułkownik od huzarow Hessen Homburga, który zaszedł za kanał Ogińskiego, zabrał przy Łochiczynie moskiewski transport żywności, składaiący się z 198 powozek i 393 koni. D. 18 udał się korpus dwiema kolomnami do Nieświeża; iedna szła głownym gościeńcem przez Słonim, druga pod Feldmarszałkiem porucznikiem Baronem Frimont przez Pińsk i Łochiczyn Rotmistrz Paulini od huzarow Cesarza podszedł tegoż dnia przy Lubiezu straż Moskiewską, zabrał officera z ludzmi i końmi. Nadeszły nieprzyiacielski posiłek poraził Porucznik Forgacs od tegoż pułku i zabił Moskiewskiego dowodcę. Dnia 21 przybył Saski pułk jazdy i dwa piechoty dla zluzowania C. K. Jenerała majora Zechmeister do Kosowa. D. 23 postąpili Moskale przeciw Pińskowi, który C. K. Feldmar. porucznik Frimont trzymał osadzony. Nieprzyiaciel chciał odzyskać dawniey zabrany tam magazyn; ale po kilkogodzinnych utarczkach przymuszony został oddalić się z znaczną stratą; poczem C. K. cztery dywizye sprzężaiow i 966 fur kraiowych wyprawione ztamtąd z zbożem zostały. Kompaniia Warasdyńskiego granicznego pułku odparła przy tey okazyi dzielnie nieprzyiaciela, który przez Pinę postępował. D. 24 oddał Feldmar. porucznik Frimont Sassom dotychczasowe stanowisko swoie i pozostałe iescze w Pińsku zapasy żywności, i poszedł dla złączenia się pod Nieświeżem z pierwszą kolomną. D. 25 Jenerał major Zechmeister został przez Saskiego Jenerała Klengel pod Kobryniem zluzowany i udał się za woyskiem do Nieświeża, gdzie d. 27 przybyła głowna kwatera. D. 30 miał C. K. korpus poyśdź daley do Minska, gdy od Francuzkiego Jenerała Regnier nadeszła wiadomość, że Moskiewski korpus Kamieńskiego wyparł Saską straż z Brześcia Litewskiego, że nacierá na iego przednią straż pod Kobryniem, i że zamysł nieprzyiaciela zdaie się zmierzać do przecięcia nam związkow z Xięstwem Warszawskim. Korpus pozostał zatem pod Nieświeżem, ażeby w przypadku potrzeby połączyć się z Jenerałem Regnier i razem na nieprzyiaciela uderzyć. D. 31 po południu nadeszła od Jenerała Regnier wiadomość, że Saski Jenerał Klengel po dziesięcio godzinney waleczney obronie z większą częścią swey brygady musiał się w Kobrynie poddać, i że nieprzyiaciel przeciw Prużanie idzie. Po odebraniu tey wiadomości wyruszył korpus w nocy na 31 z Nieświeża i udał się do Snowa. Podpułkownik Hrabia Kinski od piechoty Beaulieu pozostał z oddziałem 3 kompaniy i 100 jazdy w Klecku, dla uważania drogi od Pinska i utrzymania związku z Francuzkim Jenerałem Latour-Maubourg, który kilka pułkow zostawił pod Bobruyskiem. Tegoż dnia przybył Podpułkownik Hrabia Latour z głowney kwatery Xcia Poniatowskiego Mohilowa z doniesieniem, że niedaleko tego miasta Jenerał Rajewski uderzył z dwiema dywizyami grenadyerow od woyska Bagrationa na Marszałka Xięcia Eckmühl (Davoust) chcąc sobie otworzyć drogę do Mohilowa, ale nieudał mu się ten zamysł i utracił 4000 ludzi. — Jenerał jazdy Xże Schwarzenberg zapewnia, iż zostaiący pod iego dowodztwem korpus w nayiepszym znayduie się stanie, we wszystkie potrzeby dostatecznie iest opatrzony, a przez karność, postawę i prawdziwie woyskowego ducha na zaletę zasługuie.

DODATEK

DO № 70.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 30. SIERPNIA 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 25 Sierpnia.

Wiadomości od wielkiego woyska zawsze są iak naypomyślnieysze. Przy odeyściu gońca dnia 15 b. m. była głowna kwatera N. Cesarza Napoleona o 5 mil od Smoleńska.

W dni kilka po przybyciu JWW. Delegowanych od Rządu tymczasowego w W. Xięstwie Litewskim, odebrała Rada Jeneralna tak, iak się spodziewała, nader uprzeymą odezwę tegoż Rządu, która się umieszcza poniżey. Miło iest czytać i przekonywać się o niepłonnych dowodach związkow iak nayściśleyszych między dwoma braterskiemi narodami.

Kommissya Rządu tymczasowego w W. Xięstwie Litewskiem.

Jak tylko woyska naywiększego z Mocarzow oswobodziły tę ziemię, i dały wolny bieg niewygasłym w sercach patryotyzmu uczuciom, iak tylko akt Konfederacyi Jener. Królestwa Polskiego doszedł do wiadomości naszey, Kommissya nic nie opuściła, coby ten święty węzeł ziednoczenia rozdartego obcą przemocą narodu przyśpieszyć mogło.

Lecz w pośrod nagłych i nadzwyczaynych wypadkow, świadkowie zdarzeń, nad któremi zdumieią się wieki, powołani do urzędowania w okolicznościach naytrudnieyszych, i wszystko poświęcaiąc słodkiey nadziei połączenia się z wami, przebaczcie poważni odradzaiącey się Polski Oycowie, że teraz dopiero przychodzi nam do was przemowić.

W przyłączonych drukach uyrzycie, iakie były przedsiębrane środki. Swiatło wasze stało się dla nas przewodnikiem, obywatelska gorliwość i poświęcenie się pobudką i wzorem.

Czuiemy, że w tey chwili stanęliśmy przed obliczem Europy, i przed sądem potomnych wiekow. Lecz zważaiąc ten duch, iaki ożywia Litwy mieszkańcow, patrząc na ten zapał woiowniczy, którego młodzież nasza daie dowody, pochlebiamy sobie, że Litwa w historyi powstania Polski nie bez chluby drugą zaiąć może kartę. Oby iak nayrychley zupełnego naszego ziednoczenia wybiła godzina! Obyśmy w temczasowem władz Rządowych i Administracyynych sprawowaniu stali się godnemi waszey i naszych przodkow chwały!

Te są życzenia, i ten iest cel wszystkich naszych usiłowań. Miło nam odbierać wezwania wasze, miło powodować się radami patryotyzmu i doświadczenia. Na pierwszą waszę odezwę, do którey Uniwersał zwołuiący w kraiach oswobodzonych Seymiki był przyłączony, wydaliśmy natychmiast urządzenia, które ie maią zgromadzić. Dnia 11go Sierpnia 1812 r. w Wilnie.

Stanisław Sołtan, Prezes.
Józef Kossakowski, Sek. Jen.

Z Jędrzeiowa d. 19 Sierpnia.

Z dnia 14 na 15ty b. m. z wieczora huk możdziery, zwiastował całemu miastu święto, którego obchod nigdy dość Polak uświętnić nie może. D. 15 z rana uprzedziły powszechne życzenia wschodzące słońce, a powtarzane kilkakrotnie wystrzały zapowiedziały wielką tę uroczystość. O godzinie 9 zeszli się wszyscy Urzędnicy, do W. Podprefekta mieyscowego, skąd wspólnie z wielą Obywatelami, udali się do kościoła. — Po odprawioney w zastępstwie Opata tamecznego, przez Podprzeorzego mszy, miał stosowną do okoliczności Ur. Piotrowski Podsędek Policyi Poprawczey mowę. —Spiewano potem przy wystrzałach *Te Deum laudamus i Salvum fac Napoleonem Imperatorem.* Po skończonem tym sposobem nabożeństwie, zaproszeni zostali wszyscy Urzędnicy, Officyaliści i przytomni Obywatele na obiad do W. Podprefekta, podczas którego spełniono przy odgłosie możdzierzy toast: " Błogosławiony niech będzie dzień, którem wydał na świat Napoleona Wielkiego, Mściciela zagłady i bytu imienia Polakow!,, — O godzinie 8 wieczorem całe miasto było illuminowane, szczególniey dom Podprefektury, Policyi Poprawczey i dom Burmistrza; o 9tey dany był bal kosztem Obywateli i Urzędnikow na którem znaydowało się do 80 Dam i przeszło 100 mężczyzn. — Droga od miasta do klasztoru, gdzie bal miał mieysce blisko ćwierć mili odległości, słupami po obydwoch stronach wytchnięta, a na tych kagańce i lampy zapalone, wspaniały i razem przyiemny wydawały widok. — O 2giey po północy na wielkiey sali, gdzie wizerunek N. Napoleona Wielkiego, w umyślnie na to sporządzonym tronie iaśniał, daną została wspaniała wieczerza podczas tey naprzeciw samego portretu, skoro wniosł W. Podprefekt toast: "Niech żyie ten, co nam dał wszystko, bo wraca Naddziadow naszych Oyczyznę!,, powstały w ten moment rzetelnego uczucia okrzyki: "Niech żyie Napoleon Wielki!,, huk możdzierzy zaniosł te szczere życzenia w obłoki, które ustępuiąc szlachetnym wdzięczności uniesieniom, przed Tron Tworcy samego przedrzeć im się dozwoliły. — Podczas tego toastu wszystkie Damy stały. — Bal trwał do godziny 10 z rana i zakończył się łańcuchem, w którym wszyscy przytomni dali sobie ręce i rzekli: "Dla Napoleona i Oyczyzny niemasz nic, czego nie poświęcemy, bo dla Napoleona i Oyczyzny, nigdy dosyć nie może zrobić Polak.,, — Ten iest rzetelny obraz fety, przez Obywateli i Urzędnikow Powiatu Jędrzeiowskiego, w dniu 15 Sierpnia, dla uczczenia dnia tego daney.

Z Berlina d. 18 Sierpnia.

Szczecin ogłoszony został za będący w stanie oblężenia, i iak mowią, ogrody i domy wieyskie za bramami leżące maią bydź zburzone.

Według nayświeższych wiadomości od woyska pod d. 7 t. m. nadaremnie pokusili się Moskale w przedsięwziętem wylądowaniu pod Rygą szukać dla siebie korzyści. Zachwycili w prawdzie na ostatniey poczcie przy Slopp stoiącą tam straż Pruską z 16tu ludzi i 1go officera złożoną, ale za ich przybliżeniem się, drugi oddział cofnął się natychmiast; czem ośmieleni, wdarli się głębiey, i wpadli nareszcie na Pruskie woysko pod Jen. Grawertem i Kleistem; lecz ze wstydem odparci, musieli w naywiększym pośpiechu ustąpić na okręty, przyczem, oprocz niemałey straty w ludziach 14 dział utracili.

Z Londynu d. 8. Sierpnia.

Podług listow z wyższey Kanady uderzyli Amerykanie na woyska Angielskie w tey okolicy. Z Quebeku donoszą, iż zabrali dwa angielskie statki na rzece Ontario. Trzeba nie znać Ameryki, żeby nie widzieć iakie nam nieszczęścia woyna z tym kraiem gotuie: potrzeba nam nowego zaciągu, dla zmocnienia naszych osad, nowych okrętow i znaczney liczby maytkow, dla zamknięcia iego portow. Woyna zada procz tego nowy cios naszem rękodziełom; zmnieyszą się dochody, a pomnożą się wydatki, Wszystkim tem klęskom mądry i tęgi rząd byłby zapobiegł.

W gospodzie Loyds miano następuiącą wiadomość; Fregata Niobe płynącą z Oporto napotkała d. 16 p. m. trzy fregaty, które podług znakow iakie dawały, nie mogą bydź iak francuzkie i zdawały się zmierzać ku wyspom zachodnim.

Wypis z Dziennika Statesman:

" Wcale to ciekawą rzecz widzieć Angliią wysilaiącą się dla podźwignienia Królestwa, którego los iest w ręku Napoleona, kiedy tenże Monarcha wydobywa z popiołow inne Królestwo (Polskie) do którego zniszczenia przyłożyła się Angliia przez swoię oboiętność. Lecz coż dziś czyni Moskwa dla obrony swoich przywłaszczonych prowincyy, owey to Polski przez siebie zabraney? Dawno iuż walczą Moskale z Turkami dla wydarcia im dwoch żyznych prowincyy (Multan i Wołoszczyzny); ale nie mogąc przynaglić Turkow do pokoiu, któryby ich wyzuł z tychże prowincyy, rozpoczęli walkę z potężnym Zwycięzcą swoim, kiedy im ieszcze tkwią w pamięci błonia Frydlandzkie. Spory w ich Radzie Stanu rodzą spory w radzie ich Jenerałow. Ci ustępuią niszcząc magazyny, owoc dwuletniey pracy i tyle kosztuiący: a Polacy wychodzą z pod ziemi, i wołaią o zemstę za 50letni ucisk i cierpienie. Nadaremnie Moskwa wydaie do nich odezwy; odrzucaią ie, widząc w niey swoię uciemiężycielkę. Nienawiść nasza i pałasz (mowią Polacy) będą nadal haraczem Polakow. Mieliśmy oyczyznę; będziemy ią znowu mieli i bronili, iak lwica lwiąt swoich broni.„ Dokądże się Moskwa uda po wsparcie i obronę? Turcy są przeciw niey; Persowie są naturalnemi iey nieprzyiaciołmi; Austrya, Prussy i cała Liga Reńska przeciw niey oręż podniosły; Polacy do walczenia z nią wzdychaią; Daniia pamięta pożar swey stolicy i zagrabienie swey flotty; Szwecya pomni na zabor Finlandyi, a woyska Francuzkie i Włoskie przebywaią obwarowane rzeki maiąc na czele swoiem Bohatyra, przed którym Moskale tylekrotnie ulegli. W takim stanie rzeczy zbyt nierowna iest walka, i panowanie ucisku, którego Polska była ofiarą, iuż się na wieki skończyło.„

Tenże dziennik ogłosił uwagi nad mową Xięcia Rejenta czytaną przez Lorda Kanclerza przy odroczeniu Parlamentu, a między innemi taką położył:

"Upewnia nas Xiąże Rejent, że potwierdza pochwały dane słusznie Lordowi Wellingtonowi i woysku iego. Jesteśmy uczestnikami tego uczucia Rejenta, lecz pragniemy, aby okazał też samę troskliwość o wolność Polakow, co i o wolność Hiszpanow. Mowi nam przecież, że ma iakieś obowiązki do dopełnienia, które przyiął na siebie. Te dążą zapewne do przeszkodzenia Polakom w starganiu ich więzow. Żąda od nas pieniędzy. Toż Anglik ma oddadź ostatni szyling, aby Moskwie dopomodz do obrocenia wniwecz ostatniego usiłowania Polakow! Ach nie tak by się przodkowie nasi sprawili!„

DONIESIENIA.

Dnia 4 Września r. b. o godzinie 9tey do 12tey przed południem powoz ciemno lakierowany, dorozka zielono malowana, kanapa, z sześciu krzesełkami i pudełko skorką żołtą wybite, na Floryańskiey ulicy pod liczbą 537 za gotową srebrną monetę sprzedane zostaną. Wszyscy przeto chęć kupna rzeczonych effektow maiący w dniu i mieyscu wyrzeczonym stawić się zechcą. Dan w Krakowie d. 25 Sierpnia 1812.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. J. D. K.

Podinspektor Dóbr i Lasow Narodowych okręgu Biało Promnickiego w Departamencie Krakowskim wiadomo czyni, iż w skutek Reskryptu JW. Radzcy Stanu Jeneralnego Dóbr i Lasow Narodowych Dyrektora z dnia 4 Sierpnia 1812 do Nru 210 będzie więcey daiącemu zadzierżawione małe polowanie na lat 3 lub 6 ieżeliby sobie tego dzierżawiący życzył, do czego oznacza się termin licytacyi, iako to: w obrębie Oycowskim, 1) w starostwie Oycowskim na polach Oycowskich, Smardzowskich, Swinczewskich, Jerzmanowskich, Wielkomieyskich i Godkowskich; — 2) w starostwie Bodaczowskim na polach Bodaczewskich, Wierzchowskich, Bolechowskich; — 3) na polach Szczodzkowskich; — 4) na polach Szklarskich; — 5) na polach Bronowskich; — 6) na polach Czubrowskich; — 7) na polach Wyciązkich z rzeką Wisłą, łąką i Jeziorami; — 8) w polach Zagorzyckich; — Wąsowskich; — Suborowskich i pielgrzymowskich z przybyłemi zapustami w Krakowie dnia 3 Września r. b. Zaś w obrębie Rzędowskim na polach Rzędowskich, Cisiańskich i Przybysławskich, tudzież w obrębie Nasiechowic na polach Nasiechowskich, Dziewięciołskich, Słomnickich, Miłocickich i Smrokowskich z przyległemi zapustami w Ekonomii Słomnickiey dnia 5 Września r. b. nakoniec w obrębie Nawarzyckim na polach Nawarzyckich, i Niegosławskich w Ekonomii Zarnowieckiey dnia 7 Września r. b. — Warunki kontraktu przed zaczęciem licytacyi w Urzędzie Naddzierżawcy respective każdey powyższych Ekonomi oznaymione zostaną. Wszyscy przeto chęć licytowania maiący wzywaią się, aby na wyznaczony wyżey dzień o godzinie 9tey z rana znaydować się raczyli. W Krakowie d. 22 Sierpnia 1812 r.

Krauz, Pod Insp.

Podaie się do wiadomości publiczney iż dobra Mnichow z trzech Folwarkow składaiące się, W. Jozefa Wąsowicza dziedziczne, w Pow. Jędrzeiowskiem Dep. Krak. leżące, z mocy Dekretu Wys. Tryb. Cyw. I. Inst. Dep. Krak. pierwszego pod 20 Lipca r. p. drugiego pod 6 Maia r. b. 1812 wypadłych, na zaspokoienie długu W. Kaietanowi Wędrychowskiemu w kwocie 10031 złp. przysądzonego, prowizyy i Expens Exekucyi, w roczną dzierżawę podług intraty w kwocie 9873 złp. 3 1/2 gr. z odtrąceniem podatkow zaległych i przypadaiących oraz innych ciężarow gruntowych na rok teraźnieyszy ustanowioney, dnia 6 Września r. b. o godz. 1 po południu, tu w mieście Jędrzeiowie pod Nr. 68 przy ulicy Chęcinskiey iako Kancellaryi Komornika podpisanego, naywięcey daiącemu wypuszczone zostaną. Wszyscy zatem chęć takowey dzierżawy nabycia maiący zaopatrzywszy się w 10 część summy szacunkowey na Vadium złożyć się maiącą, w terminie i mieyscu wyżey oznaczonem stawić się winni, gdzie im tak intrata, iako też i warunki licytacyi, przed zaczęciem Aktu okazane i odczytane zostaną. — Datt. w Jędrzeiowie dnia 17 Sierpnia 1812.

J. Rzachowski, Kom. P. J. D. Krak.

Prefekt Departamentu Krakowskiego do publiczney podaie wiadomości, iż Konduktorowie do spławu Produktow z Krakowa do Góry Kalwaryi i do Warszawy teraz na wiosnę użyci, są zupełnie wypłaceni. Wzywaią się przeto UUr. Burmistrze i WW. Woyci z Gmin z których szypry lub flisy użytemi byli do spławu, ażeby w przypadku ieżeliby których ieszcze w zupełności niebył zaspokoionym, do respective Konduktora udawać się lub w Biorach Prefektury w Wydziale II. zgłosić się nie omieszkał. — W Krakowie dnia 10 Sierpnia 1812 r.

Wodzicki, Prefekt.
Kalinka, Z. S. J.